

WIENIEC-PSZCZÓŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSTUSA
I DLA JEGO LUDU!

ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZGODĄ!

Prenumerata kwartalna w Polsce: **1 złoty**, we Francji 5 fr. — W Ameryce rocznie 2 dol.

Ogłoszenia: Za wiersz milimetry lub jego miejsce w tekście 8 gr., za tekstem 5 gr.,
na 1-szej stronie 10 gr. Drobne od wyrazu 2 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7, I p. Konto P. K. O. Nr. 400.900 — Telefon 25-02

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

DŁUŻNIKOM,

którzy mimo otrzymania upomnienia,
nie wyrównali zaległości z poprzednie-
go roku, wstrzymujemy wysyłkę na-
stępnego numeru.

Należytość za każdy kwartał ubiegłego roku
wynosi **56 groszy**, za I. kwartał 1924, również
56 groszy, za II. kwartał 1924 — **1 złoty**.
Należytość za upomnienie **10 gr.**

Podatki.

Czy pamiętacie te czasy, kiedyto całe Koło
polskie w parlamencie wiedeńskim wypowiadało
walkę rządowi o to, że nie chciał zniżyć ceny
soli z 11 centów na 10 centów? O tego centa
na topce soli wojna trwała parę lat. Na ilu wie-
cach była o tem mowa!

Ta walka o cenę soli przypomina mi się obe-
nie, gdy po kilku latach ciężary podatkowe
gnieść ludzi zaczynają, gdy urzędy skarbowe na-
pechane są rekursami, gdy prawie każdy z nas,
posłów, zasypywany jest listami i żalami na zły
wymiar podatków, albo na zbyt wielkie podatki.

Do tej sprawy wracać będziemy ciągle, bo
wiele lat mnie, zanim Polska będzie miała do-
bry, sprawiedliwy system podatkowy, bo wiele
lat minie, zanim i posłowie i ludność przyzwy-
czają się do tego, że jeśli każą Państwu robić
wszystko, to wielkie muszą być podatki.

Na dziś chcę tylko słów kilka napisać o do-

chodach i wydatkach Państwa dzisiejszych, to
znaczy tegorocznych.

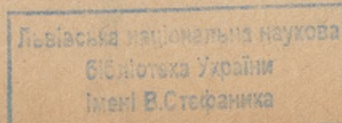
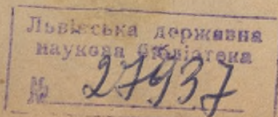
Rząd i sejmowa Komisja budżetowa obliczają
wydatki Państwa na ten rok na okragło **1.500 mi-
lionów złotych**. Skąd wziąć tyle pieniędzy? Na
jednym z ostatnich posiedzeń Komisji budżeto-
wej doręczył nam Minister Skarbu dwie tablice,
obie bardzo ciekawe. Jedna zawiera wykaz sum
z podatków, danin i monopolu, jakie wpłynęły
w ciągu pierwszych czterech miesięcy tego roku,
druga zawiera preliminarz dochodów z tych źró-
deł na cały rok. Według tych tablic, od 1 sty-
cznia do 30 kwietnia 1924 r. wpłynęło do kas
skarbowych 303,319.000 złotych, z tego wypada
na:

a) podatki bezpośrednie:

- 1) podatek gruntowy 12,387.000 złotych;
- 2) podatek od budynków 116.600 zł.;
- 3) podatek przemysłowy 34.905.100 zł.;
- 4) podatek do-
chodowy 6,211.700 złotych;
- 5) podatek od ka-
pitałów i rent 604.300 zł.;
- 6) podatek majątko-
wy 94.322.400 zł.;
- 7) odsetki zwłoki i grzywny
3,771.200 złotych;

b) podatki pośrednie:

- 1) podatek od spirytusu 30.293.000 złotych;
- 2) podatek od wina 230.600 zł.;
- 3) podatek od
piwa 1.278.600 złotych;
- 4) podatek od cukru
10.072.200 zł.;
- 5) podatek od drożdży 956.600;
- 6) podatek od węgla 3,125.700 zł.;
- 7) podatek
od oleju skalnego 3,826.500 zł.;
- 8) podatek od
zapalek 720.400 zł.;
- 9) drobne podatki 700.000
złotych;
- 10) opłaty od patentów na wyrób trun-
ków, drożdży 996.200 złotych.



c) **Cła** 47,524.800 złotych.

d) **Oplaty:**

Podatek spadkowy 18,423.000 złotych; podatek od darowizn 978.500 zł.; podatek giełdowy 760.200 zł.; opłaty od ubezpieczeń 299.500 zł.; opłaty od weksli 2,565.100 zł.; opłaty od sprzedaży przedmiotów zbytku 536.700 złotych; opłaty od rachunków i poświadczeń odbioru 2,203.000 zł.; sprzedaż znaczków stemplowych 4,434.500 zł.; inne opłaty (od kart, alienacyjne, grzywny i t. d.) 6,500.000 zł.; opłaty wywozowe 6,063.200 złotych.

e) **Monopole:**

Monopol soli 2,048.500 złotych; monopol tytoniowy 24,403.800 złotych; monopol sacharyny 12.200 zł.; loteria państwowa 116.600 złotych.

Rząd twierdzi, że od maja do końca roku podatki wpływać będą jeszcze lepiej, aniżeli dotąd. Z ważniejszych podatków ma w ciągu roku wpłynąć do skarbu ogółem 1,088,993.000 złotych, a to:

1) Podatek gruntowy 55,000.000 złotych; 2) podatek od budynków 3,650.000 zł.; 3) podatek przemysłowy 150,000.000 zł.; 4) podatek dochodowy 77,000.000 zł.; 5) podatek majątkowy 333,000.000 zł.; 6) podatek od spirytusu 100,000.000 zł.; 7) podatek od cukru 50,000.000 zł.; 8) podatek od oleju skalnego 15,000.000 zł.; 9) podatek od zapalek 5,000.000 zł.; 10) podatek od piwa 4,000.000 zł.; 11) podatek od drożdży 2,000.000 zł.; 12) podatek od węgla 6,000.000 zł.; 13) podatek spadkowy 3,000.000 zł.; 14) cło 120,000.000 zł.; 15) opłaty od weksli 8,000.000 zł.; 16) opłaty od rachunków 8,000.000 złotych; 17) opłaty od kontraktów 5,000.000 zł.; 18) opłaty stemplowe 10,000.000 zł.; 19) sprzedaż stempli 15,000.000 zł.; 20) opłaty wywozowe 9,568.000 zł.; 21) monopol soli 15,000.000 zł.; 22) monopol tytoniu 70,000.000 zł.; 23) loteria państwowa 4,000.000 złotych.

Drobniejsze podatki i opłaty (od skrzynek depozytowych, od rent, wina musującego, kwasu octowego, od kart do gry, od ubezpieczeń, od przedmiotów zbytku, giełda, sacharyna i t. d.) dają razem kilka milionów złotych.

Wyliczone wyżej podatki i opłaty nie obejmują wszystkich dochodów Państwa. Między dalszymi dochodami są dochody z lasów, z majątku państwowego, z opłat szkolnych, z opłat paszportowych, szpitalnych, opłat za nadania górnicze, z podatku od zwierząt, z opłat sanitarnych i t. d. Wszystkie te opłaty dać mają dalsze 400,000.000 złotych.

Gdyby wszystkie opłaty i podatki wpłynęły tak, jak to rząd przewiduje, to wypadłoby, iż **każdy mieszkaniec** Państwa: stary czy młody, kobieta czy mężczyzna, ubogi czy bogaty, **płaci przeciętnie na wydatki Państwa 55 złotych na rok.**

Mam ciekawe cyfry podatków wpłaconych w styczniu, lutym i marcu tego roku w Małopolsce. Są to podatki bezpośrednie i opłaty. Okazuje się, że przeciętnie na głowę wypada w pierwszym kwartale **tylko 3 złote**. I tak np. w moim okręgu wyborczym powiat Brzozów zapłacił podatków bezpośrednich i opłat na głowę 1 złotego i 8 groszy, powiat Dobromil tylko 74 grosze, powiat Knosno 2 złote i 55 groszy, powiat Przemyśl 3 złote 17 groszy, powiat Sanok 1 złoty i 80 groszy. Gdy zaś pamiętać będziemy, iż Państwo z podatków bezpośrednich i pośrednich ma okragło 800,000.000 złotych i że każdy w tych podatkach na rok płacić ma okragło 30 złotych, a w **pierwszym kwartale zapłacił tylko 3 złote, to wypadnie, iż w dalszych kwartałach trzeba płacić znacznie więcej, niż w kwartale pierwszym.**

I mnie i innym posłom ze Związku ludowo-narodowego wydaje się, iż Rząd nie potrafi ścisnąć tyłu podatków, ile ścisnąć chce. Obliczamy, że Rządowi braknie 150 do 200 milionów złotych, bo ludzie nie będą mogli zapłacić.

Dlaczego tak będzie i co dalej robić — napiszę za tydzień!

Posel Stanisław Rymar.

Ciężkie położenie rolnictwa.

(Dokończenie).

Drugą kwestją, jaką chcę poruszyć, jest sprawa **opłat wywozowych**, pobieranych od produktów rolniczych; zaznaczyłem wyżej, że u nas istnieje duża **niewspółmierność w traktowaniu rolnictwa i przemysłu**, gdyż ten ostatni nie płaci żadnych opłat wywozowych.

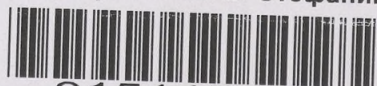
Żądamy więc **skasowania opłat wywozowych**, a do czasu istnienia tych opłat powinny być one oparte na zasadach, uwzględniających kalkulacje handlową.

Nie mogę się zgodzić z posłem Poniatowskim (Wyzwolenie), żeby przy pomocy ruchomych opłat wywozowych mogła być regulowana cena produktów rolnych; czynniki handlowe potrafią tak przystosować się do realnych warunków, że **wywieżą największe ilości towaru podczas najniższych opłat wywozowych**, jak to miało miejsce w innych krajach.

Muszę zwrócić uwagę na to, że przez skasowanie opłat wywozowych **nie potrzebujemy obawiać się zbytniego podniesienia cen artykułów rolniczych**, które zawsze muszą być niższe od cen zagranicznych, o koszty przewozu i koszty handlowe.

Jeżeli uwzględnimy, że **ceny na zboże na giełdzie warszawskiej są wyższe od ceny za zboże, liczonej przy podatku majątkowym**, to skasowanie opłaty wywozowej pół dolara od 100

ЛННБ України ім. В. Стефаника



01514572P

kg., nie podniesie znów tak znacznie ceny zboża. Zresztą **na wypadek nieurodzaju** jesteśmy zabezpieczeni od zbytniego podskoczenia cen za zboże, dzięki naszemu sąsiedztwu z Rumunją i Rosją, która zaczyna wywozić zboże. W razie rozwoju wywozu zboża z Rosji my powinniśmy zająć się **ujęciem handlu tem zbożem w nasze ręce.**

* * *

Jako trzeci punkt, co do którego nie mogę się zgodzić z posłem Poniatowskim, jest kwestja **rzekomej przeciwności interesów drobnej i większej własności** odnośnie do wywozu produktów rolniczych.

Rolnicy drobni są, według niego, zainteresowani w wywozie **produktów zwierzęcych**, gdy **większej własności** zależy na wywozie **zboża**; należałoby więc szczególnie rozwinąć wywóz produktów zwierzęcych.

Przedewszystkiem, jeżeli będą stworzone specjalnie korzystne warunki dla wywozu produktów zwierzęcych, **to i gospodarstwa większe potrafią się przystosować do tych okoliczności i zwrócić większą uwagę na hodowlę.** Zresztą rozwój hodowli jest ściśle związany z podniesieniem wytwórczości roślinnej; my w Polsce nie mamy warunków do rozwoju na wielką skalę pastwisk, **musimy opierać naszą hodowlę zwierząt na odpadkach przemysłowych**; jeżeli będziemy wywozili zagranicę mąkę, **będziemy mieli w kraju otręby po tańszej cenie**, co pozwoli na **tańszy wychów inwentarza.** A więc uważam, że nie można inaczej traktować wytwórczości ro-

ślinnej, a inaczej — zwierzęcej, **oble części gospodarstwa rolnego** muszą być otoczone odpowiednią opieką i powinny posiadać korzystne warunki rozwoju.

Jednym z największych naszych błędów było to, że dotąd traktowaliśmy rozmaite sprawy gospodarcze z **klasowego punktu widzenia**, nie robimy tego ponownie przy rozpatrywaniu wywozu artykułów rolniczych.

Zresztą mamy **cały szereg artykułów, które były zawsze z Polski wywożone** i wywóz których powinniśmy rozwinąć, a więc: wywóz **jęczmienia browarnianego, chmielu, nasion strączkowych, przetworów ziemniaczanych.**

Streszczając się, **żadam wprowadzenia do opracowywanej taryfy celnej stawek celnych na artykuły rolnicze i skasowania opłat wywozowych od produktów rolniczych.**

* * *

Oprócz posła Staniszkisa na tem samem posiedzeniu przemawiał ze Związku Ludowo-Narodowego poseł Swiecki, który szczególnie nacisk położył na konieczność **zwiększenia intensywności gospodarstwa przez powiększenie uprawy okopowych, rozwinięcie przemysłu rolnego**, gdyż to pozwoli na **zatrudnienie większej ilości rąk roboczych**, których wieś posiada nadmiar.

Stanowisko posła Poniatowskiego przeciw cłom rolniczym poparł poseł Malinowski (socjalista) i poseł Sommersztejn (żyd).

W dniu 15 maja miało się odbyć posiedzenie Komisji z dalszym ciągiem dyskusji; na posiedzenie przybył p. **minister rolnictwa, Janicki,**

MITRĘGA.

Posłał raz Pan Bóg na ziemię anioła, który nigdy jeszcze na niej nie bywał. Patrzył na nią tylko z wysoka, a uszu jego dochodziły stamtąd skargi i narzekania. Pan Bóg pozwolił mu, aby się bliżej rozpatrzył po ziemi.

Anioł, postać ludzką przybrawszy, spuścił się na zieloną dolinę, przez którą płynęła rzeczulka. Była właśnie wiosna. Ptastwo wśród drzew szczebiotało, kwiaty rozkwiatały, powietrze wonne było i świeże. Bardzo mu się ziemia podobała. Uśmiechnął się do niej, mówiąc sobie w duchu: „Ludzie bardzo zepsuci być muszą, kiedy się na pobyt w takim raj u skarżają“.

Na skraju lasu trafił na ubogą chatkę. Mieszkał w niej budnik, który zwał się Mitrega. Było to bardzo biedne czelczyisko. Właśnie przyniosłszy wody, łupał, siedząc w progu, szczepki, ażeby było czem ogień podpalić i jeść zgotować. Odziany był ubogo, ręce miał zasmolone. Robiąc, wciąż stękał głośno, a narzekał.

Zbliżył się anioł do niego i rzekł:

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
— Na wieki wieków — odpowiedział Mitrega.
— No, i cóż tam u was słychać? — zapytał anioł. — Jakże tam na roli i w domu?

— A, zachcieliście! — rzekł Mitrega — bieda i po wszystkim! Nędza coraz gorsza, co roku to ciężiej na chleb zapracować, pot się z czoła leje, chwileczki spoczynku niema. A tu dzieci kupa, a tu wszystko jeść woła.

— Cóż ci to najbardziej dolega? — badał anioł.

— Co? — chyba wszystko! poczał Mitrega. — Dobrego niema nic, a ze wszystkiego najgorsze to, że nieustannie pracować potrzeba.

— W niedzielę przecież odpoczywacie? — rzekł anioł.

— Co mówicie?! — zawołał Mitrega. — Toć muszę drev żonie przynieść, wody przygotować, często ziemniaki skrobać, w ogień dmuchać, bydelku zarzucić paszy i napoić!

— Ale i w ciągu roku — mówił anioł — przecie są tygodnie i miesiące, w których wypoczywacie.

który złożył oświadczenie, co do swego stanowiska w sprawach rolnych, a mianowicie oświadczył się **on przeciw ograniczeniom w wywozie produktów rolniczych, za zniesieniem opłat wywozowych, za równomiernem popieraniem produkcji roślinnej i zwierzęcej, za powiększeniem uprawy okopowych.**

Po oświadczeniu p. ministra Komisja była zmuszona przerwać posiedzenie z powodu **nieobecności posła Poniatowskiego**, który, będąc referentem, tak **zlekceważył posiedzenie Komisji**, że wyjechał z Warszawy bez żadnego uprzedzenia. **Komisja wyraziła ubolewanie z powodu tak lekkomyślnego kroku posła Poniatowskiego.** Należy zaznaczyć, że ze względu na wagę sprawy Komisja rolna została zwołana na tydzień przed posiedzeniami Sejmu.

Tak wyzwolenicy bronią chłopów tam, gdzie obrona jest potrzebna i może być skuteczna.

Napaści na Polskę.

Wrogowie nasi czuwają i starają się nam szkodzić na każdym kroku. W ostatnich tygodniach podwoili swe usiłowania. Jakby za danem przez kogoś z góry hasłem, rzucili na Polskę cały szereg oszczerstw za rzekome prześladowanie mniejszości narodowych.

Początek dała nota rządu niemieckiego, stająca w obronie uciśnionej niaby mniejszości niemieckiej na polskim Górnym Śląsku. Nie wstydził się ten rząd kłamać i to w chwili, kiedy sam

gnębi Polaków na tej części Górnego Śląska, która przy Niemczech pozostała. Wszyscy wiedzą, jak prześladowuje tych, co się do polskości przyznają, jak ich wtrąca do więzień, jak ich wygania z siedzib ojczyстых. Najlepszym dowodem tego prześladowania są ostatnie wybory do parlamentu niemieckiego, w których z Górnego Śląska pod panowaniem niemieckim nie wybrano ani jednego Polaka, choć Polacy tam większość głosów posiadają. Groźbami, napaściami, wszelkiego rodzaju terrorem sprawili Niemcy to, że znaczna część wyborców polskich nie stanęła do urny, a z pomiędzy tych, co głosowali, wielu z obawy przed utratą kawałka chleba, przed wydalaniem z fabryk i kopalni, oddali swe głosy na listę niemiecką. Stąd też rząd polski w spokojnej, ale stanowczej odpowiedzi na bezczelną notę niemiecką zastrzegł się przeciwko mieszaninowi Niemiec w wewnętrzne sprawy Polski i stwierdził, że Niemcom zupełnie dobrze w Polsce się powodzi.

W ślad za rządem niemieckim poszedł rząd sowiecki. Bolszewicy wysłali notę do Polski, uskarżając się na ucisk mniejszości. Pisali o prześladowaniu prawosławia (oni, którzy biskupów prawosławnych męczą i rozstrzelują i wszystkie skarby cerkiewne zagrabili), o zamykaniu szkół ukraińskich (a jest ich w samej Galicji trzy razy tyle, co na całej sowieckiej Ukrainie), o ustawicznych jękach ludności pracującej ukraińskiej i białoruskiej (jęków setek tysięcy mordowanych u siebie nie słyszą). Na stek tych ohydnych kłamstw nasz minister spraw zagranicznych odpowiedział krótko, lecz wymownie.

Mitrega zaczął się śmiać.

— A skądże to was tu Pan Bóg dał? Chyba nie znacie życia naszego. Kiedyż to spocząć można? Zimą to się młóci, wysiewa, wywozi. Namaznie się człek, prawda, ale żeby wypoczął? gdzie zaś! A tu ledwie wiosenkę skowronki obwieszczają, ruszają z gnojem w pole i z sochą; trzeba siać, a żeby grąd miał co wybijać. Skończyła się siewba, zaczyna się kośba; jeszcze siano moknie w kopcach, a tu już przepiórka woła: „Pójdźcie żąć, pójdźcie żąć!” Nim się owsy pokłosiły, a tu już orać trzeba nagwałt, aby pierwsze żyto na Bartłomieja zasiać. — I westchnął Mitrega.

— Więc ci się robota tak sprzykrzyła? — zapytał anioł.

— A juści! a juści, — odparł Mitrega — bo odkądem się urodził, tom spoczynku nie zaznał.

Coś sobie anioł pomyślał i powiada mu:

— Człecze kochany, żal mi ciebie. Wiesz co? Oto ja dam ci worek złota, ale pod tym warunkiem, żebyś sobie życie urządził spokojnie i żebyś nie a nie nie robił.

Mitrega do kolan mu się rzucił, całując go po nogach i zbawcą swym nazywając; a gdy chciał podziękować jeszcze mocniej, anioł wstał i odleciał co prędzej. Powtórzył mu tylko jeszcze raz, że teraz mu nie a nie robić nie wolno.

— A kłoby tam o robocie myślał, kiedy może, za piecem leżąc, jeść słoninę z chlebem! — odparł Mitrega i czapkę podrzucił z radości.

I poszedł anioł dalej. Tymczasem ów Mitrega panem się stał i zaczął we wszystko opływać, Panu Bogu dziękując. Miał już parobków i włodarzy i dozorców i tak, jak sobie życzył, za piecem się umieścił, sperkę przyskwarzoną z chlebem zmiatał i piwem popijał. Dobrze mu się działo. To też podobało mu się zrazu takie życie. Przyszła zima, przywieziono mu drew, napalono w piecu, a Mitrega, z boku na bok się przewracając, Pana Boga chwalił.

J. I. Kraszewski.

(Dokończenie nastąpi).

Nie uznał nawet za stosowne zbijać oszczerstwa, tylko wyraził zdziwienie, że sowiety „występują w obronie rzekomo krępowanych w Polsce wolności obywatelskich i religijnych mniejszości narodowych“, podczas gdy pod ich rządami „zarówno mniejszości, jak i większości narodowe wolności tych są pozbawione“. Wobec tego oświadczył, że na przyszłość noty podobnej treści, jako niepraktykowane i niedopuszczalne w stosunkach dyplomatycznych, pozostawi bez odpowiedzi. Wzajemne dobre stosunki sąsiedzkie wtedy dopiero istnieć będą, kiedy rząd bolszewicki, tak jak rząd polski, będzie lojalnie i ściśle wykonywał zobowiązania wypływające z traktatu ryskiego.

Oprócz tych not rozmaite jakieś kluby białoruskie i ukraińskie zarzucają rząd francuski skargami na ucisk mniejszości narodowych w Polsce. Bal znaleźli się tacy łatwowierni Francuzi, którzy uwierzywszy płatnym przez bolszewików, Niemców i żydów agitatorom, wydrukowali odezwę w kilku pismach francuskich, zwróconą przeciw Polsce p. t. „Apel do ludzkości“.

Odezwa zaczyna się następująco:

„Fala terroru idzie w tej chwili przez Polskę.

Prasa krajowa może o tem zaledwie mówić, będąc przyduszona; wszystkie dzienniki kierunku postępowego są natychmiast zawieszane; stowarzyszenia zakładane przez młodzież poddaje się rewizjom i rozwiązuje, związki zawodowe pozbawia się lokalów; jest to w całej okropności panowanie policji z jej dzikimi represjami“.

Już ten przytoczony ustęp dostatecznie dowodzi, jak cała odezwa jest czelna i kłamliwa. Gdzie kto słyszał, aby pisma tak zwane postępowe u nas zawieszano — a toż tych „postępowych“ jest może pięć razy więcej, niż konserwatywnych. Rozwiązują się stowarzyszenia, ale tylko komunistyczne i takie, które występują przeciw Państwu, wśród których wykryto pospolitych szpiegów, zbrodniarzy działających na korzyść Niemców i bolszewików.

W odezwie tej opisano też niesłychane głupstwa o okropnościach, jakie się mają dzieć w polskich więzieniach. Tymczasem różne procesy, a zwłaszcza niedawny proces przeciw dwóm szpiegom wykazał, że zarządy więzień aż nadto grzecznie obchodzą się nawet ze zdrajcami, że udzielają im ulg niedozwolonych.

Kłamstwa odezwy były tak wyraźne, że nawet poseł Thugutt, który wraz ze swem „Wyzwoleniem“ łączy się z każdą opozycją przeciw rządowi polskiemu, czuł się w obowiązku w liście do jednego z podpisanych na odezwie zaprotestować przeciw tym oszczerstwom.

Zaprotestowali nawet robotnicy białoruscy, znajdujący się we Francji, którzy wysłali delegatów do prezydenta ministrów francuskich i oświadczyli, że fakty podane w „Apelu“ są oskarżeniem oszczercem i wynikiem propagan-

dy bolszewicko-niemieckiej, wrogiej istnieniu niepodległego Państwa Polskiego.

Czy ta sieć intryg, w jaką wrogowie Polski chcą nas opłatać, przyniesie nam jaką szkodę — trudno przewidzieć. Ufamy, że „złe o Bożą mekę się rozbije“, że ta złość wprost przeciwnie raczej zamiarom wrogów naszych przyniesie wyniki. Mówi przysłowie, że „kto raz skłamie, temu ludzie nie wierzą“ — a wrogowie nasi tyle nakłamali, że zapewne wkrótce nikt im już wierzyć nie będzie. Oczywiście, że obowiązkiem rządu polskiego jest prostowanie kłamstw, obalanie oszczerstw, a tem samem przyspieszenie tej chwili, w której przyjazne nam rządy i narody zrozumieją, że zarzuty czynione Polsce są jedynie niecnym wymysłem jej wrogów tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych.

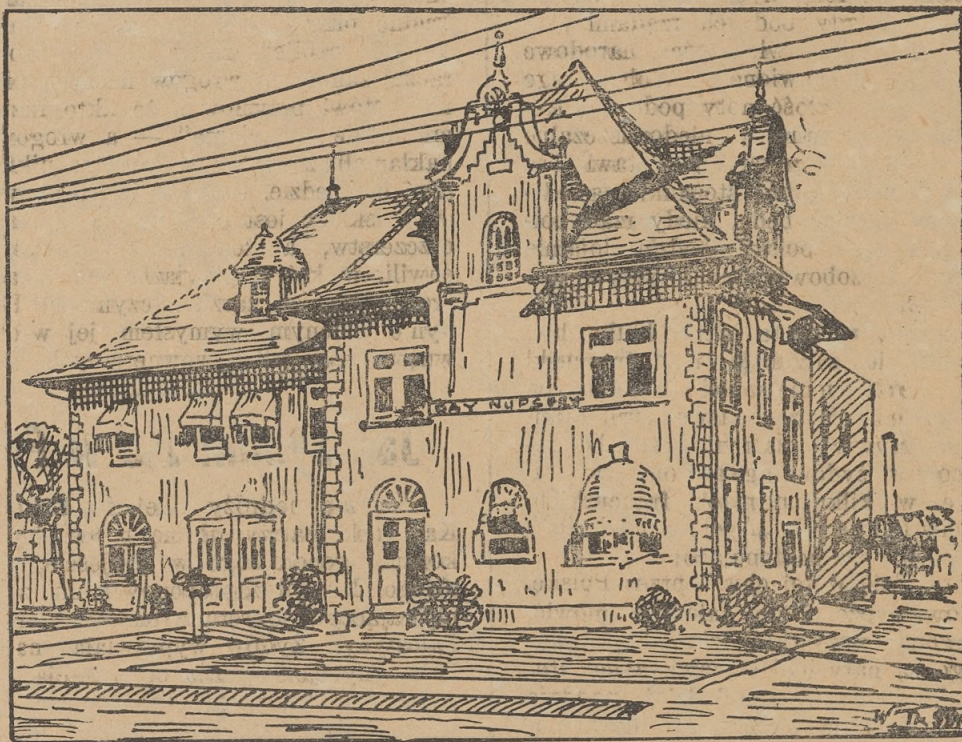
B.

Jak żydom źle w Polsce?

Podczas podróży swej do Rzymu, ks. poseł Kaczyński zatrzymał się u swojego przyjaciela, konsula generalnego w Tryjeście, p. Kwiatkowski. Konsul zaproponował mu zwiedzenie odpływającego okrętu z emigrantami żydami do Palestyny. Żydów wyprawiała na kolonizację Palestyny sjonistyczna organizacja, która też zaprosiła i ks. posła zapoznać się z warunkami, wśród których emigrują żydzi. Gdy zwiedzający przybyli na pokład okrętu „Diana“ zastali tam kilkuset żydów z rodzinami. Jakież było zdziwienie ks. Kaczyńskiego, gdy wśród tej liczby zobaczył tylko... dwóch żydów z Polski. Reszta byli to żydzi z Rumunii, Węgier, Niemiec, od nas zaś tylko dwóch. A i ci dwaj jechali sami tylko, bez rodzin. Na zapytanie ks. posła, odpowiedzieli mu, że jadą nie na kolonizację, ale zobaczyć, jak się innym żydom powodzi w Palestynie. Byli więc to tylko wysłańcy żydów polskich. Poco się na niepewne narażać, albo zmieniać siekierkę na kijek, tak mówili nasi żydzi. Pomiędzy swoimi zawsze jest gorzej. Jak można żyć w takiej Palestynie, gdzie niema ani szlachetnych panów polskich, ani poczciwych kmiotków, ani łatwowiernych inteligentów i robotników z miasta. Prostu pomyśleć nie można, jakie może być to życie!

Tak wygląda emigracja żydów z Polski, na którą żydzi nie żałują pieniędzy, dają zadarmo kolonje w Palestynie i wszystkie niezbędne warunki do uprawy ziemi, jak inwentarz żywy i martwy, gdzie żydzi mają swoje własne rządy, a nawet panują nad innemi narodami. A najwięcej rzuca się w oczy rzekomy ucisk i prześladowanie żydów w Polsce, którego nie chcą się pozbyć, przenosząc go ponad własne zagrody i szczęśliwe życie w Palestynie. Oj, dobrze musi się dzieć żydom w Polsce, oj dobrze, kiedy tak się wzbraniają przed wyjazdem do Ziemi Obiecanej, płynącej mlekiem i miodem.

Przytułek dla dzieci, zrobiony z więzienia.



W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wprowadzono zakaz sprzedaży alkoholu. Pijacy i szynkarze poczęli udowadniać, że taki zakaz sprowadza na ludność zgubne skutki, bo w braku alkoholu używa innych napojów, szkodzących zdrowiu. Tymczasem okazało się, że przez zakaz picia alkoholu zmniejszyła się także liczba zbrodniarzy, a w niektórych miejscowościach więzienia stały pustką. Jedno z takich więzień, przedstawione na naszym obrazku, w Springfield, w stanie Ohio, zamieniono na przytułek dla małych dzieci. Ile to u nas wspaniałych gmachów służy do bezpłatnego hodowania zbrodniarzy, którzy cały zarobek zostawiają w karczmie, a potem kradną, mordują i rabują.

Organizacja przemysłu ludowego.

Prawie w każdej wsi są osoby, którym znany jest **jakiś przemysł domowy** i które w pomysłniejszych warunkach mogłyby wykonywać go nie doraźnie, jak dotychczas, lecz stale i zawodowo tak na pokrycie zapotrzebowania miejscowego, jak i na zbył. Są też liczne miejscowości, które nadają się znakomicie do stworzenia przemysłu ludowego, nawet na większą skalę. **Brak jednak doświadczenia, jak zabrać się do rzeczy**, nieznajomość źródeł, z których należałoby sprowadzać surowiec, maszyny i narzędzia, oraz nieznajomość sposobu możliwie najlepszego zbytu wytwarzanych przedmiotów powoduje, że przemysł ludowy dotychczas nie może należycie rozwinąć się.

Celem zapobieżenia temu brakowi powstaje na obszarze Małopolski **organizacja przemysłu ludowego** przy pomocy odnośnych Ministerstw.

Organizacja obejmuje **stolarstwo i wyroby drewniane, koszykarstwo, cegielnictwo, garncarstwo i kalfarstwo, tkactwo i powroźnictwo, garbarstwo i białoskórnictwo, ślusarstwo, kilimkarstwo i roboty kobiece.**

Rękodzielnicy wiejscy i osoby działające na polu przemysłu ludowego są proszone o **podanie szczegółów, jaka gałąź przemysłu** w odnośnych wsiach i powiatach potrzebuje pomocy lub jaki przemysł ma tam warunki rozwoju w razie stworzenia nowej placówki. Zgłoszenia pod adresem: Jan Tyszelewicz, Kraków, ul. Michałowskiego 2.

O podatek spadkowy.

Odczuwając w wysokim stopniu wielką krzywdę wdów i sierot, na których nieopatrznie nałożono ciężki podatek spadkowy, Klub posłów Związku Ludowo-Narodowego w dniu 20 maja

1924 r. wniósł do Sejmu „wniosek nagły“, a z nim i nowelę o spadkach do ustawy z dnia 24-go marca 1923 r. Sejm wniosek przyjął i przesłał go do Komisji. Wniosek projektu noweli o spadkach idzie w tym kierunku, aby ten podatek był znośny i możliwy do zapłacenia. Projekt nowy oznacza ściśle, iż majątek ten, który wart w ocenie rządowej do 10.000 zł. wolny ma być zupełnie od podatku spadkowego, czyli na dzisiejsze marki stanowi to sumę 18 miliardów marek, lub 4 tysiące rubli w złocie. Majątki zaś, które będą ocenione wyżej, niż 10 tysięcy złotych, będą płaciły podatek spadkowy w stopniu progresywnym, czyli, po polsku mówiąc, postępowy, to znaczy, kto ma więcej, ten będzie więcej płacił. Być może, iż ten projekt posłów Związku Ludowo-Narodowego jeszcze tu i ówdzie kogoś nie zadowoli, lecz takim muszę powiedzieć, iż przy takich sprawach musimy się liczyć z finansami Państwa, a więc i Minister Skarbu wiele ma tu do powiedzenia, a powtóre, chcąc coś przeprowadzić w Sejmie, to trzeba na to znaleźć większość głosów. Dzisiaj jeszcze trudno powiedzieć coś ścisłego, jak zapadnie uchwała Sejmu, jednak pewnym jestem, iż będzie ten podatek uregulowany rozumnie i możliwie. Mam wielką nadzieję, iż przemożni ludowcy—czyli patentowani „obroncy ludu“, pouczeni obecnie smutnem doświadczeniem, ustawą z 24 marca 1923 r., w której przełszczyli ludzką i niechżeścijską nienawiść do wszelkich „panów“ chcieli ich przydusić, lecz przez to samo wycisnęli i swym braciom włościom nietylko pieniądze z kieszeni, lecz i wiele, bardzo wiele łez gorzkich. Przeto miejmy nadzieję, iż teraz będą pamiętali o polskiem przysłowiu, iż: „Kto pod kim dołki kopie, to sam w nie wpada“.

Kończąc, miło mi jest zaznaczyć na tem miejscu, iż Klub posłów Związku Ludowo-Narodowego, do którego należę, wnosząc nowelę do tego podatku, pierwszy stanął w obronie pokrzywdzonych.

Posel Mateusz Manterys.

Ze świata.

FRANCJA.

Jak było z góry przewidzianem, wyniki wyborów do parlamentu francuskiego wpłyną na zmianę rządu. Tym razem, jak się zdaje, wejdą do rządu francuscy radykali, socjaliści odmówili w nim swego udziału. Na stanowisko prezesa gabinetu wysuwają radykała Herriota, który już odbył narady z dotychczasowym premierem Poincarem i prezydentem Rzeczypospolitej Francuskiej Millerandem. Jeżeli taki rząd dojdzie do władzy, to i wtedy polityka Francji nie ulegnie zmianie, lecz będzie szła po wykreślonej z góry linii. W dniu 1 czerwca będzie wiadomem we Francji, kto utworzył nowy rząd i z kogo się on składa.

NIEMCY.

Utworzenie nowego rządu w Niemczech natrafia na rozliczne przeszkody, powstałe z tego powodu, że ani prawica, ani centrum, ani lewica nie wyszły z wyborów w takiej sile, aby mogły samodzielnie decydować o jego składzie. Przewidziane jest zatem połączenie się stronnictwa ludowego z prawicą pod nazwą bloku mieszczańskiego, na czele którego stanąłby dotychczasowy kanclerz Marks, choć obok niego wymienią także znanych hakałystów Bülowa i Tuppitza. — Powstanie takiego rządu byłoby wyrazem i ponownem przeciwstawieniem się całej Europie, doowiedziana bowiem jest rzeczą, że stronnictwa prawicy niemieckiej zajęły zdecydowane stanowisko równające się odrzuceniu sprawozdania azeczoznawców w kwestji odszkodowań wojennych.

Niemcy wogóle z nikogo nie sobie nie robią. Nawet pisma angielskie stwierdzają, że pogwałcili art. 21 traktatu wersalskiego, dotyczący rozbrojenia. Dokonali mianowicie rekonstrukcji sztabu generalnego i przygotowują systematycznie organizację wojskową. Ministerstwo spraw wojskowych Rzeszy Niemieckiej tworzy nowe departamenty, powołując na ich kierowników dawnych oficerów sztabu generalnego. Utrzymany jest również kontakt między Reichswehrą i organizacjami wojskowymi.

Rzecz prosta, że przy takim wojowniczym nastroju Niemiec, prowokacje Polski są codziennem zjawiskiem. Na zjeździe studentów w Malborgu zapowiedziano wojnę Prus wschodnich z Polską. „Północno-wschodnie Niemcy — powiedziano na tym zjeździe — są dosyć silne i mogą walkę przeciwko Polsce przeprowadzić. Polska wie o tem i boi się siły, która w nas spoczywa. Wszystkie próby zdobycia krajów utraconych wyjść muszą stąd. W rozstrzygającej godzinie, naród zmusi państwo do podjęcia walki. Reszta Niemiec będzie powołana, jak za czasów krzyżactwa, do budzenia potęgi duchowej i woli na wschodzie, oraz do stawienia wodzów prowadzących do zwycięstwa“.

Barczo dobrze, że Niemcy codziennie o wojnie z Polską opowiadają i że Polsce ustawicznie grożą. Przyznać trzeba, że jest to bardzo rozsądne postępowanie. Zagrożony przeciwnik przynajmniej wie, o co się rozchodzi i na co powinien być przygotowany.

ANGLJA.

Konferencja angielsko-sowiecka w Londynie obraduje w dalszym ciągu. Rozpatrywano sprawę traktatów, zawartych między Anglią i Rosją, oraz sprawę odszkodowań, jakie muszą zapłacić sowieci za szkody, wyrządzone obywatelom angielskim w czasie rewolucji rosyjskiej. Mac Donald oświadczył Ralskiemu, że rokowania londyńskie zostaną natychmiast przerwane, jeżeli Trocki, Zinowjew lub inny przywódca komunistów będzie

w dalszym ciągu atakował rząd, lub politykę angielską. Wogóle konferencja dotychczas nie dała żadnych wyników i oczekiwane jest zerwanie układów.

W Izbie gmin (w parlamencie) doszło do gwałtownych scen z powodu tej konferencji. Jeden z posłów konserwatywnych zwrócił się do rządu z zapytaniem, czy wolno sowietom agitować w Londynie. Mac Donald odpowiedział, że póki nie będzie miał dowodów, że agitacja istotnie jest przez sowiety prowadzona, nie może uczynić nic, co by mogło wpłynąć ujemnie na rokowania. Oświadczenie to wywołało wielką burzę. Szereg posłów zaatakował rząd Mac Donalda, zarzucając mu, że idzie na rękę sowietom.

Wielkie zainteresowanie wzbudził w Londynie miljarder amerykański Britton, który zgłosił się do Mac Donalda i zaproponował mu sprzedaż Wystawy Brytyjskiej w Wembley, ofiarując za wystawę 8 miljonów funtów szterlingów, pod warunkiem, że fachowcy stwierdzą, iż budynki wystawy przetrzymać mogą 10 lat.

Nad propozycją Amerykanina, zastanawia się całe miasto, ale nikt nie może odgadnąć przyczyny, która ją wywołała.

ROSJA BOLSZEWICKA.

Rykov, przewodniczący rządu bolszewickiego wygłosił niedawno mowę na konferencji partyjnej w Moskwie. Streściwszy oplakany stan gospodarczy Rosji, mówił, że robotnicy otrzymują za ledwie 60 procent tego, co im się należy, że konieczna jest pożyczka angielska. Pomuszając sprawę przygotowań wojennych w Europie, Rykov dosłownie powiedział:

„My oczywiście nie jesteśmy w stanie uzbroić naszej armii tak, jak zbroi je Anglja i Francja, ale możemy uzbroić nie gorzej, lecz lepiej niż Polska i Rumunia. Ponieważ dyktatorzy współczesnej budzącej się Europy wojują nie sami, ale posyłają wojować swoje sługi, to mamy nadzieję, że lokajów tych rozbijemy doszczętnie“.

Groźby te Rykova śmiesznie wprost wyglądają, skoro jednocześnie donoszą z kilku miejscowości o wybuchu rozruchów na tle klęski głodowej. Podczas rozruchów zabito kilku komisarzy aprowizacyjnych i wojskowych. W tej liczbie w powiecie Riazańskim włościanie zabili gubernialnego komisarza wojennego — Almazowa.

Na Wołyniu sowieckie władze aresztowały kilkanaście osób, oskarżonych o udział w antysowieckim ruchu partyzanckim. Przeważna liczba aresztowań przypada na powiat Owrucki.

W guberniach północnych, wobec ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej i spodziewanego głodu, Rewolucyjna Rada Wojenna uchwaliła zredukować garnizony szeregu miast Rosji północnej. Wojska te częściowo zostaną przeniesione na Ukrainę.

We wschodniej Syberji palą się flasy na

olbrzymiej przestrzeni. Niebezpieczeństwo zagraża Władystokowi.

Prasę zagraniczną obiegła wreszcie wiadomość, równająca się wyrokowi śmierci na bolszewików. Zwraca ona uwagę z powodu pobytu japońskiej misji wojskowej w Konstantynopolu, że jak to widać z całego szeregu oznak, zaczyna się tworzyć z inicjatywy Japonji, jak gdyby pierścień państw graniczących z Rosją, a związanych wspólnie interesami wobec sowieckiej zabobrości.

KORESPONDENCJE.

Przemysł.

Walne Zgromadzenie Związku Ludowo-Narodowego odbyło się tutaj w sobotę, dnia 17-go b. m. w małej sali „Sokoła“. Obradami kierował prezes p. dr. Leonard Tarnawski; sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1923 składali pp.: E. Waygart i Z. Wróbel. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi obecny na zebraniu poseł St. Rymar wygłosił referat o położeniu politycznym i gospodarczym kraju. Co do polityki — zdaniem mówcy — nie należy wysnuwać pesymistycznych wniosków dla Polski na podstawie wyników wyborów francuskich, gdyż linja polityki zagranicznej nawet lewicowego np. Herriota nie wiele będzie się różniła od obecnej.

Gorzej się mają od politycznych sprawy gospodarcze. Stabilizacja monety doprowadziła do tego, że dzisiaj większość produktów fabrycznych jest w pewnych wypadkach do 300 procent droższa, niż przed wojną, co absolutnie uniemożliwia eksport, a w kraju daje się sferom urzędniczym wobec ich niskich płac we znaki. Rząd wszczął w tym kierunku akcję i jest nadzieja, że jego wysiłki zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem. Trudności jednak są wielkie, a wynikają jeszcze i stąd, że wobec braku gotówki, ludzie nawet bardzo majątni nie mogą na czas uiścić się z obowiązków ich danin i podatków, co znowu może pociągnąć za sobą zachwianie się równowagi budżetowej. Dlatego należy dążyć do uruchomienia kredytu długoterminowego i zmuszenia przemysłu do tańszej produkcji.

W dyskusji poruszono kilka pięknych zagadnień, na które poseł Rymar udzielał wyczerpujących odpowiedzi. Wkońcu uchwalono wniosek, stwierdzający pożyteczność pracy posła Rymara i wyrażający jemu i Klubowi Związku Ludowo-Narodowego całkowite zaufanie.

Narodowiec.

KRONIKA.

Kalendarzyk na najbliższy tydzień czerwca:

1. Niedziela: Jakóba Strępy, arcyb.
2. Poniedziałek: Marcelina, Erazma
3. Wtorek: Klotyldy p.
4. Środa: Aleksego Franciszka
5. Czwartek: Bonifacego, Walerego

6. Piątek: Norberta p., Filipa
7. Sobota: Roberta, Sabiny
8. Niedziela: Zesłanie Ducha św.

ODMIANY KSIĘŻYCA.

2. czerwca: Nów.
10. czerwca: Pierwsza kwadra.
17. czerwca: Pełnia.
24. czerwca: Ostatnia kwadra.

PRZENIESIENIE ZWŁOK BŁOGOSŁAWIONEGO ANDRZEJA BOBOLI. Prasa włoska opisując przeniesienie zwłok błogosławionego Andrzeja Boboli z bazyliki św. Piotra do kościoła Del Jesu podkreśla, że była to uroczystość złożenia hołdu Polakowi, męczennikowi za wiarę. Przy zwłokach błogosławionego Andrzeja odprawił pontyfikalne nabożeństwo ks. arcybiskup Cieplak. Ocalała ofiara sowieców odprawiła nabożeństwo przy zwłokach swego poprzednika, umęczonego przez fanatycznych Rosjan.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU POLSKIEGO ZWIĄZKU KOLEJOWCÓW W JAWORZNIE. W niedzielę, 1-go czerwca odbędzie się w Jaworznie uroczystość poświęcenia sztandaru polskiego Związku kolejowców. Po nabożeństwie odbędzie się ceremonia wbijania gwoździ.

ODROCZENIE PODATKU MAJĄTKOWEGO OD WŁASNOŚCI MIEJSKIEJ. Minister Skarbu na zasadzie art. 66 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym (Dz. U. Rz. P. Nr. 94, poz. 746) odroczył do dnia 1 stycznia 1926 r. termin płatności rat podatku majątkowego, przypadający w latach 1924 i 1925 od właścicieli nieruchomości miejskich, do których stosuje się ustawa o ochronie lokatorów, a których jedynym źródłem dochodu są te nieruchomości, względnie także uposażenie służbowe, praca najemna lub emerytura.

O ileby jednak przed dniem 1 stycznia 1926 r. właścicielom nieruchomości miejskich zostało umożliwione zapłacenie podatku majątkowego w trybie, przewidzianym w art. 58, ustęp c. ustawy, t. j. listami zastawnymi, opiewającymi na franki złote lub inne waluty, wówczas odroczenie zostanie automatycznie uchylone. Odroczenie terminów płatności nie dotyczy tych właścicieli nieruchomości, którzy je nabyli tytułem odpłatnym po dniu 1 stycznia 1919 r. W razie sprzedaży nieruchomości odroczenie ustaje i należność podatku majątkowego płatna jest przy sporządzeniu kontraktu kupna sprzedaży pod rygorem nieważności aktu.

BUDOWA KOLEI KRAKÓW-OJCÓW. Z Warszawy donoszą, że spółka dla budowy kolei z Krakowa do Ojcowa uzyskała w Banku komunalnym pożyczkę 40 tysięcy złotych. Resztę wydatków pokrywają powiaty krakowski i ojcowski. W bieżącym roku ma być wybudowanych 5 kilometrów tej kolei w najgorszych odcinkach.

NOWY POSEŁ DO SEJMU. W miejsce posła Wilhelma Fojcika, który zrzekł się mandatu, wste-

puje jako poseł do Sejmu, p. Bolesław Zajęczkowski, nauczyciel gimnazjalny, zamieszkały w Warszawie, a wybrany z listy państwowej Nr. 8.

NAJWYŻSZY BANKNOT ZŁOTOWY OPIEWA NA 500 ZŁOTYCH. Bank Polski zawiadamia, że puścił w obieg banknoty od 5—500 złotych, a więc najwyższy odcinek banknotów złotych, znajdujących się w obiegu opiewa na 500 złotych. Żadnych natomiast banknotów o wyższej wartości, jak n. p. 1000, czy też 5000 w obieg nie puszczono.

WKRÓTCE BĘDZIE POLSKA BIŁA ZŁOTE MONETY. Ministerstwo skarbu otrzymało zawiadomienie o wysłaniu do mennicy państwowej w Warszawie maszyn do wybijania monet złotych. Maszyny są pochodzenia angielskiego. Zmontowanie ich potrwa 10 dni. Maszyny te wybijają będą monety według gotowych stempli. Na razie monety złote bite będą ze złota, dostarczonego przez osoby prywatne i na ich rachunek.

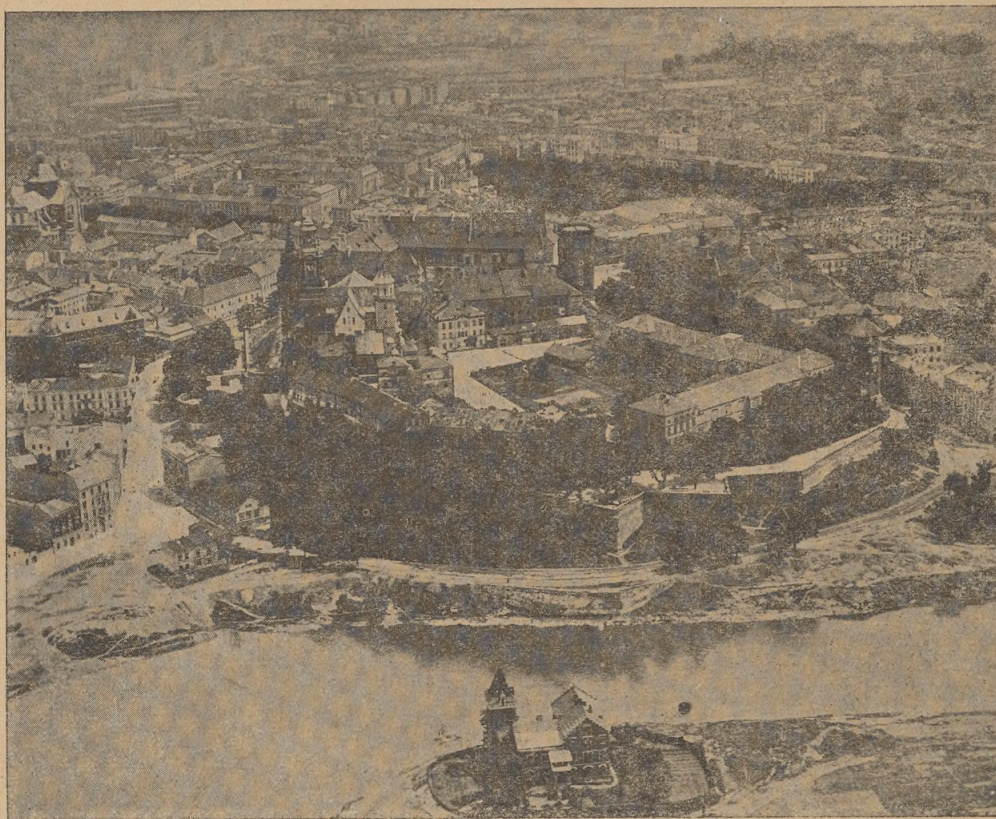
BONY ZŁOTE. Oddział krakowski P. K. O. zakupuje bony złote po kursie dziennym oficjalnej giełdy warszawskiej, w ilościach jednak nie większych, jak po 50 zł. na osobę — w jednym dniu.

ZASTAW BONÓW ZŁOTYCH. Chcąc przyjąć z pomocą szerokim warstwom publiczności Bank Polski przyjmuje w zastaw bony złote wartości nominalnej powyżej 200 złotych, wypłacając gotówką 50 procent nominalnej wartości bonów, co dla posiadaczy bonów stanowi już wielką ulgę, skoro się zważy, że w prywatnych obrotach płać za bony zaledwie 65 procent nominalnej wartości, a reszta bezpowrotnie przepada. Stopa procentowa od lombardu (zastawu) wynosi zasadniczo 16 proc. w stosunku rocznym, w wyjątkowych wypadkach Dyrekcja Banku Polskiego, upoważniona jest do policzenia mniejszych odsetek.

KIEDY UKAZĄ SIĘ METALOWE PIENIĄDZE. Początkowy termin puszczenia w obieg pieniędzy metalowych, wyznaczony na lipiec, został przesunięty. Pieniądz 20-to i 50-groszowy, nikłowy, ukaże się już w początkach czerwca.

CZY I JAK MOŻNA WYMIENIAĆ USZKODZONE BANKNOTY. Bank Polski wyjaśnia, że pobiera zwrot kosztów fabrykacji jedynie tylko za banknoty rozmyślnie uszkodzone. A więc banknoty: zanieczyszczone farbą, przedrukowane, przepisane, przestemplowane, nadpalone, lub też w inny sposób rozmyślnie uszkodzone tak, że nie nadają się więcej do obiegu, winny być w kasach Banku Polskiego wymienione za zwrotem kosztów fabrykacji. Banknoty zaś o lekkim uszkodzeniu, jak to: zmięte, pęknięte z powodu składania, względnie nadarte, lub w inny sposób przypadkowo uszkodzone bez zbytniego naruszenia rysunku, a posiadające wszystkie numery i podpisy, powinny być przez wszystkie instytucje i osoby przyjmowane bez żadnych ograniczeń, gdyż Bank Polski przy wpłacie takich banknotów nie pobiera kosztów druku.

Widok wzgórza Wawelskiego.



Powyższa rycina przedstawia fotografię wzgórza Wawelskiego w Krakowie, zdjętą przez lotnika wojskowego z aeroplanu, lecącego nad miastem. W głębi widać Katedrę i zamek królewski, z przodu dawne zabudowania szpitali wojskowych, u dołu Wisła.

PREMJOWA POŻYCZKA, DOLAROWA. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa do dnia likwidacji sprzedała na rachunek Skarbu Państwa 300.151 obligacji premjowej pożyczki dolarowej.

Bank Polski w pierwszej dekadzie swej działalności sprzedał 24.473 obligacji. Ogółem przeto sprzedano z górą jedną trzecią część obligacji.

ZMNIEJSZENIE STOPY PROCENTOWEJ. Ministerstwo skarbu opracowuje projekt rozporządzenia w sprawie ograniczenia stopy procentowej pobieranej przez przedsiębiorstwa trudniące się interesami bankowymi. Rozporządzenie zmierza do potaniaenia kredytów na potrzeby gospodarcze.

PREZES RADY MINISTRÓW POUCZA URZĘDNIKÓW, JAK WINNI TRAKTOWAĆ INTERESANTÓW. Prezes Rady Ministrów rozesał okólnik do wszystkich ministerstw, dotyczący uchwały Rady Ministrów, następującej treści:

W sprawie godzin przyjęć postanowiono, że ministrowie poddadzą rewizji w sprawie godzin dla przyjmowania interesantów w poszczególnych urzędach im podległych pod tym kątem widzenia, by za-

bezpieczono należycie interes publiczności i interes służby.

Komunikując powyższą uchwałę, proszę o bezwzględne jej wykonanie przy ścisłym uwzględnieniu wskazówek, zawartych w ustępie 3 okólnika, dotyczącego tejże sprawy. Podwładnemu personalowi zwrócić nadto należy szczególną uwagę na to, że pod rygorem odpowiedzialności służbowej obowiązany jest traktować zgłaszającą się doń publiczność zarówno w urzędach jak i w służbie z jaknajdalej posuniętą uprzejmością, wykluczającą niestety, dotychczas niejednokrotnie słuszne utyskiwania na nieodpowiedni sposób załatwiania interesów.

2000 ROBOTNIKÓW ROLNYCH ZATRUDNI WIELKOPOLSKA. Właściciele ziemscy z Poznańskiego i Pomorza zgłosili do swych województw zapotrzebowanie na 2000 robotników do robót sezonowych. Rekrutacja tych robotników zostanie w najbliższym czasie dokonana we wszystkich państwowych urzędach pośrednictwa pracy w kraju.

KTO ROBI INTERES NA STRAJKACH? Strajk robotników włókienniczych w Bielsku przybierać za-

czyną fazę beznadziejną, gdyż przemysłowcom wobec przesilenia finansowego zupełnie nie zależy na uruchomieniu fabryk, owszem strajk wielce im dogadza. Zauważyć należy, że wśród wałęsających się po ulicach robotników krążą agitatorzy komunistyczni, nakłaniający robotników do dalszego oporu i oświadczają im, że za przedwojenne dzienne zarobki wynoszące 3 korony powinni żądać obecnie 15 złotych.

ŚMIERĆ 120-LETNIEJ STARUSZKI. Przed kilku dniami zmarła w Krakowie w przytulku Braci Albertów 120-letnia staruszka Katarzyna Łyko. Staruszka umarła na uwiadł starczy. Jest to wyjątkowy i niesłychanie rzadko spotykany przykład ludzkiej długowieczności, którą uprzytomnimy sobie dokładnie, jeżeli zważymy, że zmarła była w chwili zgonu Napoleona dorosłą 17-letnią dziewczynką; w czasie powstania listopadowego liczyła lat 27, w pamiętnym roku „wiosny ludów“ była dorosłą kobietą, a krwawa epoka 63 roku zastała ją już jako 59-letnią staruszkę.

HANDEL OBNOŚNY ZAKAZANY. Minister spraw wewnętrznych Hübnier wydał rozporządzenie w sprawie ukrócenia handlu obnośnego w pociągach i w sprawie żebractwa na dworcach kolejowych.

WIELKI POŻAR OLBRZYMIEJ FABRYKI „WULKAN“. W ubiegłym tygodniu wielki pożar zniszczył fabrykę „Wulkan“ na Pradze w Warszawie. Pastwą płomieni padła znaczna część budynków. — Zniszczone zostały sztancownia, blacharnia, szmelcownia oraz magazyn z towarami na pół gotowym. Fabryka była ubezpieczona, lecz ubezpieczenie nie pokryje strat. Zostało pozbawionych pracy około 1500 osób. Poszlaki wskazują, że pożar wszczął się z podpalenia. Chodzą słuchy, iż bolszewicy wysłannicy umaczali tu ręce. Fabryka była w rękach polskich.

ŚMIERĆ Z POWODU RADOŚCI. Z Baity donoszą, że zamieszkały tam angielski milioner Embarricos, grek z pochodzenia, padł rażony atakiem apoplektycznym w swem biurze, przeczytawszy depeszę z Londynu, że na ładunku kilku swoich okrętów zarobił nieoczekiwanie około miliona funtów szterlingów.

TUNEL POD MORZEM. Celem zmniejszenia bezrobocia postanowił rząd angielski przystąpić do projektowanej oddawna budowy tunelu kolejowego, łączącego Francję z Anglią, które są oddzielone morzem, a mianowicie kanałem La Mansz.

NAJWIĘKSZY OKRĘT NA ŚWIECIE. — Francuscy inżynierowie marynarki przygotowują plany do budowy okrętu, mającego zawierać 100.000 ton pojemności i mogącego przewieźć jednorazowo 20.000 pasażerów.

Pływające to miasto miałoby 15 pokładów. Technicznie rzecz biorąc zbudowanie takiego olbrzyma jest możliwem. Trudność polega jedynie na tem, że żaden z portów na świecie nie jest dość głębokim, aby mógł zawinąć do niego tego rodzaju parowiec.

Kto robi interes na strajkach.



Rabin Reichhorn wygłosił w r. 1869 w Pradze mowę, w której wyrzekł następujące słowa:

„Przez złoto i pochlebstwa pozyskamy proletarjat (ludność wyrobniczą), który podejmie się zniszczyć kapitalizm chrześcijański. Przrzekniemy robotnikom płacę, o jakiej nigdy nie marzyli, podniesiemy jednak równocześnie ceny potrzebnych towarów, tak, iż nasze zyski będą jeszcze większe“.

I oto sprawdzają się słowa tego rabina.

Istnieje jednak plan zbudowania portów pływających na pełnem morzu, z konstrukcją, łączącą go z lądem.

STARY KAWAŁ ZŁODZIEJSKI. Do mieszkania Błażeja Przepierza w Bronowicach zgłosiła się w czasie nieobecności domowników młoda kobieta, która zastawszy w domu nieletnią córkę Przepierzów, oznajmiła jej, że przychodzi z polecenia Przepierzów, którzy kazali jej zabrać stroje krakowskie na przyjęcie prezydenta Rzeczypospolitej. Następnie spakowała 5 gorsetów krakowskich, 4 spodnie krakowskie, 2 chustki i 4 fartuchy, polecając dziewczynce udać się z nią do Krakowa. Dziewczynka posłuszna wezwaniu udała się z nią w drogę. Kiedy przybyły do Krakowa podstępna oszustka zniknęła w tłumie.

STRASZNA ZBRODNIA KLUSOWNIKÓW. We wsi Barzynie, obok Małowa, w pierwszych dniach maja b. r., Józef Filuś i Jan Filuś napadli w nocy

na powracającego z Kalwarji Józefa Kempę z Baczy-
na i tak go ciężko kijami pobili, że życie zakończył.
Obaj Filusiowie dokonali morderstwa z tego powodu,
że ś. p. Kempa doniósł ich do policji, jako znanych
klusowników i złodzieji leśnych. Obu Filusiów areszt-
owano i odstawiono do sądu okręgowego w Wa-
dowiecach.

ZAMORDOWANIE OJCA 10-GA DZIECI. W ma-
jątku Długa, wieś Wartska, w gm. Ostrów-Wartski,
w powiecie tureckim, w lesie, gajowy tegoż majątku
Wawrzyniec Kazimierzczak, wystrzałem z rewolweru
pozbawił życia 53-letniego Tomasza Choroziaka ze
wsi Osiporko w gm. Ostrów-Wartski w pow. tureckim.
Sprawcę zabójstwa aresztowano. Zmarły tragiczną
śmiercią pozostawił żonę i 10 dzieci.

**PRZYPADKOWE ZNALEZIENIE ZAGADKO-
WYCH ZWŁOK W SCHRONISKU DLA PĄTNIKÓW
W CZĘSTOCHOWIE.** Obok klasztoru jasnogórskiego
istnieją olbrzymie zabudowania, w których tłumy
pątników w czasie pielgrzymek letnich znajdują
schronienie i nocleg za drobną opłatą. W zimie stoja-
one pustką. Przed kilku dniami dopiero przypadko-
wo zajrzano do jednej z sal i dokonano strasznego
odkrycia. Na pryczy leżała jakaś bezkształtna masa,
wydzielająca odrażającą woń. Po bliższem przyj-
rzeniu się rozpoznano szczątki zwłok ludzkich. Zwłoki
były w takim rozkładzie, że nie zdołano ustalić płci
zmarłego czy zmarłej. Ubranie również zgniło zupełnie.
Prawdopodobnie jest to jednak kobieta, sądząc z po-

zostałości odzieży. Zwłoki musiały leżeć w schro-
nisku już od kilku miesięcy.

**PAN DYREKTOR Z MNIEJSZOŚCI KRADNIE
70.000 DOLARÓW.** W Łodzi wykryto ogromną kra-
dzież pieniędzy. Oto niejaki Adolf Winkszel, b. dy-
rektor oddziału Łódzkiego Towarzystwa dla Handlu
i Przemysłu, żyd, ukradł temuż Towarzystwu 70
tysięcy dolarów i uciekł zagranicę.

JEST MIASTO W POLSCE BEZ ŻYDÓW!...
W Kościanie (Poznańskie) zmarła przed kilku dnia-
mi właścicielka składu bławatnego, niejaka Juda.
Była to jedyna w tem mieście żydówka, stąd też
miało być to wejście teraz do historii i będzie dru-
gim miastem za przykład podawane, jak należy po-
stępować, aby uwolnić się od tej szarańczy.

FOTOGRAFOWANIE NA ODLEGŁOŚĆ. Amery-
kańskie towarzystwo telegrafów i telefonów przepro-
wadziło niezwykłą próbę z nowym wynalazkiem. Przy
pomocy drutu telegraficznego przesłano fotografię
na odległość 900 kilometrów, od Cleveland do N.
Jorku. Przesłano tak około 15 fotografii w ciągu 2-eh
godzin. Fotografie natychmiast umieszczono w ga-
zetach i nie były one bynajmniej gorsze od zdjęć
zwyczajnych.

DO SPRZEDANIA dom z piekarnią i ogrodem, przy
kościółce w miejscu klimatycznym. Bliższa wiadomość
u właściciela. Adres: Józef Wałęga, Szczyrk, 176,
poczta Buczkowice ad Białą.

ROLNICY!

PARCELACJA

ROLNICY!

Dobrestany (folwark Kiertyna) pow. Gródek Jagielloński, około 250 morgów roli i 100 morgów łąk (stawiska),
pół godziny koleją od Lwowa, 7 km. od stacji Kamienobród. Gleba urodzajna z domieszką próchnicy. Łatwość nabycia
budulca. W okolicy obfite lasy. **Przeciętna cena za morg ziemi wynosi 450 złotych polskich.** Na miejscu informacji udziela
nasz delegat, p. August Węglarz, mieszkający na „Kaczmarach.”

Burty ad Horozanka, w pow. podhajeckim, 14 km. od stacji kolejowej Halicz, przy gościńcu Halicz - Mona-
sterzyska, pszenna gleba. W miejscu kościół i szkoła. Obszar około 100 morgów roli w kulturze. **Na miejscu udziela**
informacji delegat nasz, p. Jan Rączka. **Cena przeciętna za morg 450 złotych polskich.**

Meducha, w pow. stanisławowskim, 7 km. od stacji kolejowej Halicz, gleba pszenna. Obszar około 150 morgów
roli. Kościół i szkoła polska na miejscu. **Cena przeciętna za morg 450 zł. pol.** Informacje na miejscu u dzierżawcy dóbr.

Rakowa, pow. Sambor, 6 km. od stacji kolejowej Nadyby - Wojutyce, okolica lesista, w miejscu szkoła polska
dwuklasowa, obok w kolonii Brześciany kościół rzym.-kat. parafjalny. **Przeciętna cena za morg 500 złotych polskich.**

Koszyńce i Kozina, powiat Skałat, 800 morgów roli i 350 mg. lasu 20-letniego, 25 km. od stacji kolejowej
Podwołoczyska. Gleba czarnoziem podolski. Budynki: stajnia, dom mieszkalny, budynek murowany, lepianka, dwie
gajówki, czworak, część budynku i mury. **Cena przeciętna za morg 400 złotych polskich.** Informacje u leśniczego.

Toustogłowy, pow. Zborów, 3½ km. od stacji kolej. Zborów, 8 km. od stacji kolej. Jarczowce, 45 morgów
rola (czarnoziem podolski). **Przeciętna cena za morg 560 złotych polskich.** Wiadomość w Zarządzie dóbr.

Denysów Mały, pow. Tarnopol, 2 km. od stacji kolej. Słoboda-Teofipólka. Obszar około 32 mg. roli (czarno-
ziem). **Cena przeciętna za morg 500 złotych polskich.** Informacje w Zarządzie dóbr Kupczyńce.

Spląty ceny kupna rozkłada się na pół roku i na 1 rok w ratach wedle umowy.

Informacyj pisemnych udziela się za zwrotem porta pocztowego.

BANK ZIEMIAN S. A. we LWOWIE,
ul. Kopernika 4, II p.